

Kow

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRZEMUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. Zmiana kwartalnie Mk. 7.50

Czwartek, 7 lutego 1918 r.

CENA OGŁOSZENIA: Na stronie 1-iej w tekście Mk. 1.75 f. za wiersz pół jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pół. Ogłoszenia z wyz. 50 f. za wiersz pół. Drobne po 7 f. za wiersz

## KAPUSTA

KWASZONA wyborowa 1500 pudów z beczkami i bez. 1:1:1

Warszawa, Hoża № 55, Cegolewski

## Imperjalizm

### Stanów Zjednoczonych.

W szeregu poprzednich artykułów omawiających sukcesy Japonji na Dalekim Wschodzie, wykazaliśmy korzyści osiągnięte przez państwo mikada w Azji Wschodniej, z narażeniem na poważne niebezpieczeństwo tywetnych interesów kolonialnych państw europejskich, pochłoniętych przez wojnę powszechną już czwarty rok z rzędu.

Niemniejże korzyści odniosły podczas pierwszych trzech lat wojny Stany Zjednoczone Ameryki północnej na stałym lądzie nowego świata i przyległych mu Oceanach, kosztem swoich słabszych sąsiadów, niezależnych w getówkę republik: Haiti, Kolumbji, Nikaraguy, San Domingo i Kuby, oraz na wyspach antylskich, które w roku zeszłym sprzedał Unji północno-amerykańskiej rząd duński. Republiki te nie rządzone, chronione nie cierpiące na niedobory finansowe, lecz zasobne w bogactwa przyrody, powoli stały się całkowicie zależne od Stanów Zjednoczonych, których imperjalistyczna polityka, coraz intensywniej rozwijana, uszła uwagi państw europejskich, zajętych wojną. Wprawdzie imperjalizm amerykański w znacznie mniejszym stopniu dotyka interesów kolonialnych państw europejskich niż azjatycki imperjalizm Japonji, niemniej poważny wpływ wywrzeć musi po wojnie na gospodarzy układ stosunków w Europie, ze względu na bogactwa przyrody tych terenów Ameryki, które znajdują się pod wyłącznym wpływem Stanów Zjednoczonych, oraz z uwagi na kanał Panamski, skracający drogę z oceanu Atlantyckiego na ocean Spokojny, ważną drogą handlową, której panami są obecnie Stany Zjednoczone.

W republikach wyżej wymienionych główną rolę odgrywają różni karierowicze polityczni, nie obcy pokusom przekupstwa o ile akcja się po temu nadarzy.

Kabinety ministrów i prezydenci tych republik zmieniają się raz po raz, co pociąga za sobą zbyt często wojny domowe i bynajmniej nie sprzyja zaprowadzeniu ładu i porządku wewnątrz kraju. Tembardziej przy ciągłych rewolucjach nie podobna upierać się o finansów tych państw, których długi rosły w bankach nowojerskich do coraz większych rozmiarów. Na zabezpieczenie tych wierzytelności Stany Zjednoczone rozciągają kontrolę nad dochodami tych państw, cłami i niektórymi monopolami, co ludność obezry, doprowadza do rewolty, stanowiącej chroniczne niedomaganie owych republik.

Do kontroli dochodów tych, zadłużonych u bankierów nowojerskich państw, rząd Stanów Zjednoczonych wysłał swoich pełnomocników,

którym dolega do obrony oddziały wojskowe. Komendant takiego oddziału zyskuje wielki wpływ na rząd miejscowy, co uwydatniło się przed paru miesiącami na Haiti, gdzie komendant rozpedził kongres, osiagający się z wypowiedzeniem wojny Niemcom. Ponieważ w państwach tych bezpieczeństwo publiczne pozostawia wiele do życzenia, jest więc powód do wysyłania oddziałów wojskowych dla obrony życia i mienia przebywających tam obywateli Stanów Zjednoczonych.

Już od wielu lat rząd Stanów zabiegał o wpływ wyłączny na terytorjach kanału Panamskiego. Nikaragua zmuszona była odstąpić zatekę Fonseca i parę wysp, za co otrzymała 25 milionów dolarów. Kolumbja za odstąpienie Panamy otrzymała 3 miliony. Gdy przeciw odstąpieniu zateki Fonseca zaprotęstowała republika Kostaryka i San-Salwador i wystąpiły do sądu reżimowego Srodkowej Ameryki w Kartaginie, który układ unieważnił, Stany Zjednoczone nie uznały tego wyroku i skłoniły do odwołania go republiki Nikaraguy.

Gdy zaś w jesieni roku 1916 odbywał się w republice Nikaragua wybór nowego prezydenta, pancerniki Stanów Zjednoczonych stały przed stolicą republiki Managua. Zwyciężył kandydat rządu waszyngtońskiego.

Motytem do sprzedaży wysp antylskich był plebiscyt ludności. Rząd Stanów postarał się, by głosowanie wypadło po jego myśli.

Jednym słowem Unia północno-amerykańska nie opuszcza żadnej sposobności, by wpływy swoje rozciągnąć na całą Amerykę południową i tym sposobem utworzyć potężny związek zaoceanowych republik, które dobrze rządzone i zagospodarowane, mogą tworzyć silne mocarstwo, zdolne oprzeć się każdej wrogiemu potęgze, a przytem niezmiernie bogate, które po wojnie obecnej wobec finansowo i militarnie wycieńczonej Europy, zajmie pierwsze w świecie miejsce. Wobec ustroju politycznego i społecznego, rozległości terytorjów, słabo jeszcze zaludnionych, łatwości zarobków i obfiteści środków żywnościowych, imperjalizm Unji północno-amerykańskiej nie potrzebuje długie jeszcze obawiać się wstrząszeń wewnętrznych i to stanowi wyższość Ameryki nad Europą w obecnym jej stanie.

St. Ep.

## Szkolnictwo ludowe.

Jedną z najpoważniejszych trosk naszego ministerjum wyznań religijnych i oświaty publicznej winno być szkolnictwo ludowe. Oświata, uczytelnienie i uświadomienie o jego prawach i obowiązkach szerokich mas naszego ludu wiejskiego — są to najważniejsze czynniki, gwarantujące pomyślny i prawidłowy rozkwit państwowości niepodległej Polski, fundamenty przyszłej jej potęgi państwowej i niezależności gospodarczej.

Niepodległa Polska, o której istnieniu wątpli już nie należy, nie może być inną, jeno szeroko demokratyczną i ludową.

Toż wymaga ducha nowych czasów i tradycje wypływające z wielkopomanej Konstytucji Trzeciego Maja 1791 roku.

Była ona śpiewem i będnym gniazdem ike niepodległa państwo Polski i winna być kamieniem węgielnym jej odrodzenia. Zasada demokracji wymaga, by w państwie demokratycznym, bez względu na jego ustrój republikański, czy monarchiczny władza prawodawcza spoczywała w rękach ludu, uosobionego w ciele prawodawczym, wybranym przez powszechną, równą i bezpośrednią głosowanie. Aby jednak podobny plebiscyt ludowy wydał odpowiednie celewi rezultaty, niezbędna jest pełna i jasna świadomość ludu o jego prawach i obowiązkach względem Ojczyzny. W przeciwnym razie będzie on zawsze narzędziem w rękach kilku lub kilkunastu mniej lub więcej zręcznych agitatorów politycznych, stronników partji politycznych o różnych orientacjach, zwalczających się wzajemnie, a w rzezy samej pod pozorem dobra Ojczyzny dobijających się do starych władz, częstokroć dla korzyści pewnej tylko kliki, lub, co gorzej, dla umocnienia obcych wpływów, nie mających nie wspólnego z dobrem i interesem Polski. W państwie niepodległym i samorządnym muszą istnieć partje i stronnictwa polityczne, bo bez nich nie byłoby postępu w ulepszeniu ustroju państwowych władz i stronnictw praw, zgodnych z wymaganiami danej chwili.

Fala życia płynie wartko, coraz to nowe wysuwa potrzeby na miejsce dawnych, które się już przeżyły. Dlatego też i prawodawstwo bezustannie ulegać musi zmianie, bo w istocie rzezy jest one regulatorem zbiorowego życia narodu. Dlatego też u wszystkich narodów w państwach konstytucyjnych istnieją dwa tylko zasadnicze stronnictwa: zachowawcze i postępowe.

Inne grupy polityczne są już tylko odwołaniami tych dwóch stronnictw zasadniczych.

Stronnictwo zachowawcze stoi na straży istniejącego porządku rzezy, postępowe domaga się reform, a jakże nawołuje pędząca wciąż naprzód fala zbiorowego życia narodu. W państwie, żyjącem prawidłowym życiem konstytucyjnym, stronnictwo postępowe dochodzi do władzy, skoro potrzeba reform prawodawczych dojrzeje — a ustępuje miejsca zachowawczemu, gdy za daleko się pesuwa w tych reformach, na które czas jeszcze nie nadszedł. Tak bywa w teorii. Inaczej jednak dzieje się w praktyce. Dzięki bowiem agitacji wśród nieuświadomionego ludu utrzymują się nieraz przy władzy stronnictwa, których czas już przeszedł, lub jeszcze nie nadszedł. Tu leży źródło zatargów pomiędzy ludem i rządem, główny powód wrzeń i rozruchów, a nieradko i rewolucji, obalający gwałtownie istniejący porządek rzezy, kosztem krwawych ofiar i zemetu w kraju, co nie zawsze wychodzi na jego korzyść pod względem politycznym lub gospodarczym.

Z tego oświecenia widzimy, jak ważną jest rzeza, uczytelnienie i uświadomienie szerokich mas ludowych o ich prawach i obowiązkach, w państwie konstytucyjnym. Tu dobie jeszcze wypadu, że zazwyczaj lud wiejski w większości swej jest zachowawczy, miejski zaś bardziej postępowy.

Zastanawmy się teraz, jaki jest stan naszego ludu wiejskiego i miejskiego. Rząd carsko-rosyjski w celach rusyfikacyjnych wykopał i pogłębiał wciąż przepaść pomiędzy dworem a chłodem. O oświacie ludową nie dbał wcale, a szkoły ludowe, wiejskie i miejskie w bardzo znikomym liczbie utrzymywane przez rząd rosyjski w Królestwie Polskim, służyły jedynie do celów rusyfikacyjnych. Lud wiejski niechętnie się do ich istnienia przychylny, dzieci swe w małej posyłają liczbie do szkół, a po miastach biurokratyczne magistraty przeznaczają tak smiesznie małe sumy na szkoły ludowe, że za ledwie nikły procent działwy w wieku szkolnym mogli z nich korzystać.

Wprawdzie pomimo surowych kar i prześladowań za potajemną naukę, było dość ludzi, nie wahaających się z kagańcem oświaty iść między lud, lecz prasa ich z natury rzezy nie mogła mieć rozległych rezultatów i niezłomnej ciągłości. Była derywczą, speradyczną. Naogół zatem biorąc, lud nasz wiejski i elbrzymim przesileniem jest analfabeta, a nie o wiele lepiej dzieje się i z ludem miejskim, wśród którego w dodatku agitacja przeróżnych uświadamiaczy idei socjalistycznych, którzy sami o istocie socjalizmu, jego zadaniach i celach najmniejszego nie mają pojęcia, wytworzyła w umysłach istną wieżę babelską.

Lud wiejski stanowi 70 procentu ludności w Polsce, zatem w sejmie polskim będzie miał przewagę liczebną elbrzymią. Posiada on wprawdzie przysłówiwy zdrowy rozum chłopski, instynkt samozachowawczy, lecz jednocześnie chętnie daje ucho różnym pogłoskom, szerzenym przez elementy ciemne, szukające się po wsiach i małych miasteczkach, pogłoskom siejącym niepokój i osłabiającym zaufanie do władz polskich, a nawet do samego istnienia Niepodległej Polski. To samo mniej więcej można powiedzieć i o ludzie miejskim, jeszcze bardziej wrażliwym na dziwaczne pogłoski i stanowiącym żywioł bardziej ruchliwy. Uświadomienie zatem i uczytelnienie naszego ludu jest rzeza nader pilną. Dekonąć go może skutecznie tylko szkoła ludowa, odpo wiednio zorganizowana i postawiona tak, by istotnie z jej podwoi nauczycielz otwartych, płynęły potoki światła przenikające wszystkie mrokli i docierające w najciemniejsze zakamarki.

Nauczyciel ludowy w premieniu swej działalności powinien się cieszyć wielką powagą i uznaniem u ogółu ludności. Dlatego też meralnie powinien stać wysoce, traktowanym być przez swoje władze zwierzchnie.

Z powagą i szacunkiem, materialnie uposażonym by tak, by wolnym był od troski o byt codzienny.

Oprócz szkół początkowych jedno lub dwuklasowych, których gościć nie należy rozprześcić po kraju, winny w każdej gminie powstać szkoły ludowe tak zwane normalne 4-0 klasowe, w których oprócz zwykłych nauk i dziejów Polski, wykładane by w głównych zarysach naukę o państwie i jego zasadniczych prawach. Dla analfabetów dorosłych powinny istnieć w każdej okolicy ruchome uniwersytety ludowe, objeżdżające w porze zimowej wsie i miasteczka z wykładami popularnymi nauk niezbędnych każdemu wieśniakowi. Przy szkołach ludowych powinny powstać popularne biblioteki ludowe, zapożyczane wciąż przez nowe prace z różnych dziedzin wiedzy popularnie skrócone. Na nabywanie tych prac ministerjum oświaty winno mieć przeznaczony specjalny kredyt i to dość znaczny.

Wydatki na oświatę ludową nie powinny nas przerastać, choćby były najpoważniejsze. Opiacą się one nowicja i setny przyniesia, present.

St. Jan.

## Pod kątem chwili.

### „Kantor zguby“.

Wśród instytucji dobra publicznego, jakich Łódź jeszcze nie posiada, a jest ich, niestety, liczba spora, na pierwszy plan wysuwa się miejski kantor dla przedmiotów zagubionych, w którym to, obowiązkowo, pod surową karą policyjną, złożoną być musi każda rzecz znaleziona na mieście.

Z drugiej zaś strony meldowaną jest w nim każda zguba i przy normalnem funkcjonowaniu tej pożytecznej ze wszelkich miar, instytucji, dana zguba zawsze się znajduje w ręku prawego właściciela.

Fundusze na utrzymanie swej kancji przedmiotów zagubionych ciągnie z opłat, jakie wnoszą właściciele odnalezionych zgub.

W czasach obecnych, w czasach takiego zdenerwowania i rezygnacji — zguby, nawet drogiecennych nieraz przedmiotów są na porządku dziennym. Nawet kołnierze damskie gubione są na ulicy! Wobec braku odpowiedniej organizacji i przysięgi pod tym względem uczciwości łóżcian — raz zgubiony przedmiot właściciel rzadko kiedy odzyska z powrotem. Nie pomogą nie nawet wysokie nagrody, za zwrot zguby wyznaczane.

Widzimy więc, jak potrzebna jest w każdym większym środowisku ludzkim, a zwłaszcza w naszej Łodzi, podobna instytucja, która ma wszystkie, nawet mniejsze od Łodzi, miasta zachędnie.

Zwracamy też uwagę władz miejskich na potrzebę powołania do życia takiego kancju już w najbliższej przyszłości, albowiem tylko pod opieką władz komunalnych instytucja ta oddać może żądane usługi w zupełności.

Miasto nasze w czasie wojny zdobyte się na szereg innych placówek kulturalnych, że nie śmiemy wątpić, iż wkrótce i tą zdobyczą na polu pracy okaże dobra swych mieszkańców, Łódź się poszczęści.

Zakres działalności tej instytucji byłby u nas szeroki i miasto nawet mogłoby czerpać z niej jeszcze dochody.

M. Skierski.

## Kwiatki żydowskie.

Komunikują nam, co następuje: Kooperatywa urzędników Banku Handlowego w Łodzi zwróciła się pismem do Magistratu łódzkiego o karbid.

W odpowiedzi zarząd kooperatywy otrzymał list, podpisany przez adwokata p. S. Heffmana w którym

powiedziano, iż cały zapas karbidu oddany został do dyspozycji żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności, jeśli więc kooperatywa chce otrzymać karbid, musi się porozumieć w tej sprawie z żyd. Tow. Dobroczynności.

Naturalnie, zarząd kooperatywy, nie chce kupować od gęsi owies, pod wskazany adres o karbid się nie zwrócił, ale karbidu dla swych członków na składzie nie posiada.

Czy tak być powinno?

**Czytelników naszych u-przejmie prosimy o komunikowanie nam ustnie lub nad-syłanie wszelkich faktów i ma-teriałów, będących w związku z poruszoną przez nas sprawą zalewu żydowskiego, wszystkich zaś ludzi dobrej woli zapraszamy do współ-pracownictwa.**

Redaktor przyjmuje co-dziennie od 5—6 po poł.

## Kronika

— „Dziennik praw.“ Pod datą 1 lutego wyszedł nr. 1 „Dziennika praw Królestwa Polskiego“, zawierający dekret Rady Regencyjnej o tymczasowej organizacji władz naczelnych Królestwa Polskiego.

Dekret, zawierający 41 artykułów, rozpoczyna się od słów: „My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego postanowiliśmy i stanowimy co następuje“ i kończy się słowami: — „Dan w Warszawie, dnia 3 stycznia 1918 r.“ po czym następują podpisy członków Rady Regencyjnej i prezesów ministrów. Na karcie tytułowej „Dziennika praw“ widnieje orzeł polski.

„Dziennik praw“ tłoczono w drukarni państwowej Królestwa Polskiego z polecenia ministra sprawiedliwości.

— W sprawie zajęć pobocznych. Prezosi i prokuratorowie wszystkich sądów otrzymali od ministerjum sprawiedliwości zawiadomienie, w sprawie zajęć pobocznych urzędników wymiaru sprawiedliwości.

Przez „zajęcia poboczne“ rozumieć należy wszelkie zajęcia, nie wyliczone z obowiązków urzędu, a wykonanie zajęć tych przez urzędników sprawiedliwości podlega pewnym ograniczeniom jak np.:

Wszystkim urzędnikom w. z. niedozwolone jest wykonywanie jakiegokolwiek czynności stających w przed-siębierstwach handlowych i przemysłowych.

Wyjątek stanowią: kasy pożyczek, urzędników i stow. spożywcze.

Może być dozwoleń: zajmowanie stanowisk, nie wymagających stałego zajęcia, nauczanie w zakładach naukowych, państwowych i prywatnych.

Wykonywanie jakiegokolwiek zajęć pobocznych przez urzędnika sprawiedliwości wymaga ze zwolenia: prezesa sądu okręgowego lub ministerjum sprawiedliwości.

— Z Rady Miejskiej. Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w środę, dnia 13-go lutego 1918 roku o godzinie 6-ej po południu.

— Z Magistratu. Magistrat na ostatniemu posiedzeniu stwierdził w całości zmieniony, na podstawie uchwały Rady Miejskiej, budżet miasta na rok 1917-18, ustalwszy sumę ogólną na 29,066,976 marek, a więc z wydziałem rozdziału chleba i maki na sumę 65,401,960 mk.

— Z inspektoratu szkolnego nadesłano nam komunikat następującej treści:

Dzień 3 maja, jako święto narodowe, wolny jest od wszelkich zajęć szkolnych; wszystkie inne święta narodowe należy obchodzić w szkołach

bez przerywania biegu zajęć szkolnych, przerysząc obchody uroczyste na najbliższą niedzielę lub święto.

Przerwy ostatkowej i popielcowej w d. 11, 12 i 13 lutego r. b. czynić nie należy.

Wakacje świąteczne Wielkanocne trwają od 27 marca do 7 kwietnia włącznie (koniec zajęć 26 marca po lekciach, początek 8-go kwietnia od rana).

Koniec bieżącego roku szkolnego 28 czerwca po lekciach. Rozpoczęcie roku szkolnego 1918-19 — 2 września 1918 roku.

Do szkół publicznych w Zgierzu Pabjanicach, Łasku, Tomaszowie i Brzezinach stosuje się rozporządzenie p. Dyrektora Departamentu z dn. 30 listopada 1917 roku o świętach i wakacjach dla szkół średnich.

Do 1 kwietnia lekcie w szkołach publicznych trwają: a) tam, gdzie jest jedna zmiana — od 3 i pół do 12 i od 1 do 3 i pół; b) tam, gdzie są dwie zmiany — od 8 i pół do 11 i pół i od 12 i pół do 3 i pół po poł.; c) w miastach i osadach — od 8 i pół do 1 i pół z dwudziestominutową pauzą po 3-ej lekcie.

Od 1 kwietnia do 1 listopada lekcie winny być rozpoczynane o g. 8 rano zarówno w mieście, jak i na wsi; przerwa obiadowa na wsi trwa w tym czasie 1 i pół godz. (od 12 do 1 i pół), a w mieście wielka pauza przedłuża się do 40 minut; koniec lekciej — na wsi o 3 i pół, w mieście o 1 g. 10 m.

W czasie pauz pomiędzy lekciami oraz podczas przerwy obiadowej dzieci nie mogą być pozostawiane bez opieki; w szkołach wieloklasowych, mieszczących się w jednym budynku, kierownicy szkół zaprowadzą koleina dyżury nauczycieli oraz sami wezmą w nich udział.

— Drużyny dla robotników miejskich. Magistrat przychylił się do uchwały Rady Miejskiej z dnia 31 stycznia 1918 roku i postanowił wypłacić robotnikom miejskim jednorazowy dodatek drużyniany, a mianowicie: pracującym od dnia 1 listopada 1917 r. zenatym 90 marek, kawalerom 60 mk., b) pracującym od dnia 1 grudnia 1917 roku zenatym 60 mk., kawalerom 40 mk., c) pracującym od 1 stycznia 1918 r. zenatym 30 mk., kawalerom 20 mk. Dodatki te winny być wypłacane ratami w miesiącu lutym jedynie robotnikom pracującym do chwili obecnej.

— Kursy handlowe. Zarząd kursów handlowych przy Stow. Handlowców polskich, informuje osoby zainteresowane, że lekcie na nowej półrocznej grupie rozpoczęły się dnia 1 lutego r. b. Wakuje jeszcze kilka wolnych miejsc:

— Ze szpitalnictwa. Wobec tego, że dr. Pawłowska-Dąbrowska opuszcza posadę kierowniczką szpitala w Chojnach, magistrat postanowił ogłosić konkurs na wakujące po niej stanowisko.

Na posadę lekarza naczelnego w szpitalu przy ul. Drownowskiej, mianowany został przez magistrat dr. Rosiewicz, na ordynatorów doktorzy Littauer i Kom. Na posadę trzeciego ordynatora postanowiono ogłosić konkurs.

— Biuro porad technicznych. Z zarządu Stow. Techników komunikują nam o otwarciu biura porad technicznych, zadaniem którego jest: a) udzielanie porad technicznych instytucjom i osobom, pragnącym założyć przedsiębiorstwo przemysłowe, lub też już istniejące zmienić odpowiednie do wymagań chwili, albo je zbudować, lub ulepszyć; b) dokonywanie ekspertyz i odbiorów przemysłowo-technicznych.

— Odczyt u handlowców. Zarząd Stow. Handlowców polskich (Pietrkowska 108) przypomina, że dziś, we czwartek, o godz. 8-ej wieczorem, odbędzie się odczyt prof. Antoniego Goernego p. t. „Polityka ekonomiczna“. Wejście dla członków bezpłatne.

— Falszywe pięciomarkówki. Onegdaj ukazały się w obiegu na mieście falszywe banknoty pięciomarkowe.

markowe Polskiej królowej kasy polskiej. Chwilowo na rynek wypuszczono je w minimalnej liczbie. Od prawdziwych różnią się one zasadniczo barwą i wykończeniem.

— „Wieczór pieśni“. Chór żeński Stow. Handlowców polskich urzędującego w końcu bieżącego miesiąca wielki koncert p. n. „Wieczór pieśni“ na zasilenie funduszu Sekcji chóru. Będzie to pierwszy występ publiczny chóru żeńskiego, który pod dyktando p. Emila Fetygo, przy współudziale chóru męskiego drużyny śpiewaczej i z towarzyszeniem orkiestry wykona szereg pieśni.

Próby z tego koncertu odbywają się regularnie w środy i soboty o g. 7 i pół wiecz.

## Wypadki i kradzieże.

— Znaczone kradzieże. Przy ulicy Cegielnianej № 19, niewykryci dotychczas złodzieje przebili w piwnicy sufit, przez który dostali się do składu Hamburgera i skradli zaś towarów za bliskie 30,000 mk.

Przy ul. Pietrkowskiej № 167 niewykryci złodzieje za pomocą włamania okna dostali się do składu Markgrafa, i skradli towarów za 10,000 mk.

— Trafiona kosa na kamień. — Wczoraj w południe do sklepu Majora Gelmana przy ul. Północnej 9, zaszedł młodzieniec, który, przedstawiając się za urzędnika wydziału surowców, zażądał wydania mu kilkuset rubli, grożąc w przeciwnym razie iż przycepi się aby Gelmanowi zabrao niezgłoszony u władz towar. W odpowiedzi na żądanie to Gelman pobił nieznanego go i oddał w ręce policyi. Jak się okazało, aresztowany nazywa się Major Lettek i już od dłuższego czasu zajmuje się wyłudzeniem pieniędzy od kupców, którym groził denuncjacją.

## Ze związków i stowarzyszeń

× Ze Stow. nauczycieli chrz. W nadszedzącej sobotę, w Stowarzyszeniu nauczycieli chrześcijan (Andrzeja 4), o godz. 6 wiecz. pan Endelman wygłosi odczyt na temat „Znaczenie muzyki w życiu człowieka i metodyka muzyki w pierwszym roku nauczania“.

Wejście bezpłatne dla członków i wprowadzonych osób.

× Ze Stow. robotników chrześcijańskich. Wczoraj, na posiedzeniu zarządu Stow. robotników chrześcijan, pod przewodnictwem ks. J. Albrechta, przyjęte do wiadomości, że wszyscy pracownicy piekarni Stow. wymówili w ubiegłym poniedziałek pracę na dwa tygodnie.

Zarząd Stow. postanowił uważać wzmiarkowanych pracowników od 18 b. m. za zwolnionych.

Następnie odczytane nadesłane przez Związek maczyni żądania pracowników piekarń, którzy domagają się podniesienia płacy do 84 marek tygodniowo, (dotychczas pobierają 50 mk. tygodniowo), wydawania 5 funtów chleba darmo i bez kartek, oraz 4 funty za opłatą po cenie urzędowej i t. d.

W sprawie tych żądań nie po-wzięto żadnej decyzji.

## Teatr i Muzyka.

### Teatr Polski.

Dziś wieczorem o godzinie 7-ej i pół wesoła komedia Michała Bałuckiego w 3 aktach „Dom otwarty“ w której, jak w kalejdoskopie prze-suwa się przed oczami widzów cała galeria archaicznych typów, doskonale przez autora uchwyconych.

Reżyser p. Stanisławski dokłada wszelkich starań, aby w jutrzejse przedstawienie pod względem gry i wystawy wypadło jak najlepiej.

### Przedstawienie amatorskie.

W niedzielę, dnia 17 lutego Koło Miłośników sceny przy Stow. Handlowców polskich wystawia w teatrze Stowarzyszenia dwie jednoaktówki: „Człowiek, który redagował gazetę rolniczą“ i „Piękna ogrodniczka“.

**Z prowincji.**

**Δ Napad bandycki.** Nocy poprzedzającej do mieszkania kolesisty Pawła Gajtka w kolumnie Leonów gm. Puzosław, wtargnęło pięciu uzbrojonych bandytów i natędzili wydziały pieniędzy i kosztowności. Gdy Gajtka odmówił, bandyci zaczęli w ehydny sposób znęcać się nad nim. Widząc jednak, iż i to nie pomaga, kilku uderzeniami w głowę zabił go. Następnie bandyci grożą chorej Gajtkowej śmiercią, zaczęli ją bić również. Gajtkowa wskazała skrytkę, w której znajdowały się pieniądze. Bandyci zrabowali wszystko, co się dało, nie wyłączając nawet garderoby, potem spokojnie opuścili mieszkanie.

**Z bliska i z daleka**

§§ Kurs rubla ustalono w okupacji austriackiej na 2 kor. 80 hal.

§§ Wybory do władz powiatowych. W Lublinie, Radomiu, Kielcach i Piotrkowie sejmiki powiatowe wybrały 6 delegatów i 6 zastępców do władz powiatowych, wśród wybranych zaś, jak zaznacza „ubolewaniem” prasa żargonowa, niema ani jednego Żyda.

§§ Wśród krakowskiej P. P. S. Przygotowana krajowa konferencja P. P. S. D. odbyła się 2 b. m. w Krakowie.

Udział delegatów był nieliczny, zjawili się bowiem, jak to przynajmniej organ socjal., aż 118 delegatów z 86 miejscowości.

Tematem obrad była sprawa organizacji partyjnej, którą naraziły na wielki szwank gimnastyczne ewolucje posłów socjalistycznych.

Obrady były burzliwe. Uchwalono rezolucję, której jeden ustęp zwraca się do robotników z apelem o fundusze, partja ich bowiem już nie posiada...

**Z Warszawy.**

Buty magistrackie. — „Dwieście lat malarstwa.”

— W Warszawie powstała miejska fabryka obuwia, która produkuje kilkaset par na dobę. Obuwie to sprzedawane będzie przede wszystkim pracownikom miejskim, pobierającym nie wyżej 500 marek pensji miesięcznie, a w drugim rzędzie prawo do nabywania obuwia mieć będą uczniowie szkół i uczelni wyższych.

— Zarząd tow. opieki nad zabytkami przeszłości w porozumieniu z zarządem macierzystym szkolnej o kręgu kwesty majowej organizuje w „Kamienicy Baryczków” wystawę, obejmującą „Dwieście lat malarstwa polskiego w szkicach 1700—1900”.

**Wojna.**

**Komunikat niemiecki.**

BERLIN. (Urzędowe).

Wielka Kwatera Główna, 6-go lutego.

Zachodnia widownia wojny

Front wojsk gen. feldmarzalka Ka. Rupprechta Bawarskiego

Na poszczególnych odcinkach frontu flamandryjskiego w okolicach Armentieres i nad kanałem La Bassée działalność artylerji wzrosła po południu. Pod Lens odbyła się walka minowa.

Nad rzeką Scarpe i na zachodzie od Cambrai ogień działowy wielokrotnie wzmagał się pod wieczór.

Front Niemieckiego Następcy Trenu

Nieprzyjacielskie natarcia wywiadowe w Argennes i na wschodzie od Avescourt zostały odparte.

Wczoraj zostały zestrzelonych wiadom (nieprzyjacielskich aparatów

lotniczych i jeden balon na uwięzi. Porucznik Bongaris odniósł 20 zwycięstw w powietrzu.

Z innych terenów walk nie doniesiono nic nowego.

Pierwszy General-Kwatermistrz  
Ludowicz.

**Więści z Rosji**

**Walki polsko-rosyjskie.**

Doniesienie P. A. T. W dniu 28 stycznia legionści polscy, w sile 28 tysięcy ludzi rozmaitych gatunków broni, pozostający pod kierownictwem sztabu generalnego kwatery głównej, zdobyli miasto Regazów, Rada ochłopów, jak również i komisarze ludowi zostali aresztowani. Skarb państwa, w którym znajdowało się 1,800,000 rubli gotówką, został przez nich skonfiskowany. Socjaliści polscy i rosyjscy osadzeni zostali w więzieniu. Kreki nieprzyjacielskie rozpoczęły się w okręgu sienieńskim i w gub. smoleńskiej. Polski sztab generalny uznał Regazów, oraz zależny od Mohylewa okręg za część monarchji polskiej. W Regazowie zostały zatrzymane pociągi. Rosyjskich żołnierzy restrylowano.

Komitet wykonawczy, działający w porozumieniu z radą, uważa kontrrewelucyjną akcję burżuazji polskiej i jej legionów za poważne niebezpieczeństwo dla rady robotniczo-kolnierskiej, oraz rządu rewolucyjnego. Dlatego też zarządził aresztowanie przedstawicieli burżuazji, wielkiej własności rolnej, oraz przywódców partji kadetów. Związek właścicieli ziemskich został wyjęty z pod prawa. Książę Mirski, oraz arcybiskup Stępek (?) zostali aresztowani za zgodą polskiej partji socjalistycznej. Rosyjska kwatera główna przedsięwzięła środki strategiczne. Rząd rozpoczął wśród wojsk agitację, mającą skłonić żołnierzy do odmówienia posłuszeństwa sztabowi generalnemu. Reprezentacja odeszła. Z Regazowa donoszą, że dale się już tam zauważyły wrzenie umysłów. Sztab generalny został podobno aresztowany. Bardziej uświadomieni żołnierze wzdrgają się, zostają narzędnymi w rękach burżuazji. Rząd socjalistyczny przesłał polskiemu sztabowi generalnemu ultimatum, w którym żąda opuszczenia Regazowa, oraz zaniechania czynów gwałtownych. Od wyniku rewolucji jest zależnym los znajdujących się w rękach naszych zakładników. Uważamy za konieczne nawet po zakażeniu kroków nieprzyjacielskich zatrzymać ich nadal w więzieniu.

**Kłęski bolszewików.**

Biuro Reutersa donosi: Według oficjalnych telegramów z Jassy z dn. 2 lutego, większa część armji rumuńskiej rozbraja i zwalca wojska rosyjskie. Opróżnianie frontu rosyjskiego w Mołdawji wzrasta z dniem każdym. Cały oddział rosyjski odchodzi do Rosji i po drodze napadają na wojska rumuńskie i palą wieś. Podczas napadu rosyjan na Gajacz, wojska rumuńskie po całonocnej walce rozbroili 9-tą dywizję rosyjską i zdobyli 50 armat. Niektóre oddziały tej dywizji zbiegły do rezerw niemieckich.

Zeszłej środy 6-ty korpus rosyjski zaatakował za pomocą ciężkiej artylerji Falticami pośredku frontu mołdawskiego. Rumuni okrążyli rosyjan, rozbroili ich i odesłali do Rosji. Próż większych oddziałów wojskowych front rosyjski opuszczają również pułki i kompanje.

Nowa republika Besarabska zwróciła się do rządu rumuńskiego z prośbą o pomoc wojskową w celu uchronienia kraju od dewastacji. Wewnątrz Besarabii bolszewicka Czerwona Gwardja opanowała magazyny żywnościowe i zatrzymywała pociągi z żywnością, przeznaczoną dla ludności Mołdawji. Na prośby rządu Besarabskiego rząd rumuński obsadził linię kolejową Kiszyniów—Fundu-

Jassy i prócz tego miasta Belgrad, Keni, oraz inne, posiadające zapasy żywnościowe.

Walka pomiędzy wojskami rumuńskimi a bolszewikami rozszerzyła się na całą Besarabję. Rząd rumuński chwycił się wszelkich środków, aby uchronić od głodu własne wojska na froncie rumuńskim, oraz ludność Mołdawji. W Rosji, szczególnie w Odesie, aaresztowane wielu rumuńskich oficerów i członków parlamentu.

Misja niemiecka w Petersburgu pod strażą.

„Echo Polskie” z 5 stycznia pisze, że delegacja niemiecka, która dotychczas korzystala w Petersburgu z zupełnej swobody, otrzymała teraz straż. Członkowie delegacji mogą teraz wychodzić na miasto tylko w towarzysztwie straży rosyjskiej.

**Zniesienie religji.**

Według „Peczty polskiej”, petersburski „Nasz Wiek” (dawnej Kiecs) donosi, że bolszewicy przygotowują dekret o wolności sumienia. Dekret zaznacza, że religja jest sprawą prywatną każdego obywatela. Wszelkie przywileje, pochodzące z wyznawania tej lub owej religji, są zniesione. Znosi się również wszelkie obrzędy i ceremonie w życiu państwowym i społecznym, a także przysięgi. Dalej znosi się wykład religji we wszystkich szkołach rządowych i prywatnych. Majątek wszystkich stowarzyszeń religijnych i kościelnych przechodzi na własność państwa. Majątek organizacji parafialnych przechodzi do rąk organizacji gminnych, powiatowych lub ziemskich.

Asantera na maksymalistów. Pisma moskiewskie opublikowały wczoraj list pasterski patriarchy Tichona, który wzywa wszystkich wierzących do powstania przeciwko bolszewikom, zwalczającym wiarę prawdziwą, a na zakażenie rzuca na bolszewików przekleństwo.

Instytut Smolny zakomunikował zakonnikom klasztoru Aleksandra Newskiego, iż planowana na dzień dzisiejszy procesja religijna jako manifestacja przeciwko zajeściu klasztoru, została zakazana.

Pisma głoszą, iż Instytut Smolny ogłosi jutro notę, która mówi, iż zajeści w klasztorze wykorzystane, aby uczucia religijne narodu podburzyć przeciwko radzie. Instytut Smolny nie ma zamiaru stawiać przeszkód praktykom religijnym, lecz chce tylko powrócić narodowi te, co w ciągu setek lat zabrali mu popi.

**Skon wielebkiego księcia.**

„Peczta” komunikuje, iż w Taszkencie zmarł w ks. Mikołaj Konstantynowicz.

Jeszcze jeden ziomek — bolszewik.

Rodzeni bracia i siostry ambasadora bolszewików w Londynie, „Litwinowa”, przebywają — podług żargonowego „L. Tag.” — w Łodzi, gdzie też on jest dobrze znany. Oprócz szeregów, już podanych w gazetach o Litwinowie — Moirze Walachu, — piszą, co następuje:

Ojciec Moira, Mejsze W., jeździł do Góry Kalwarii, do cadyka, którego był chasydem — zwolennikiem. Ambasador uczęszczał do ehedera. Do Łodzi przybył w r. 1897, gdzie starał się o posadę „meszuresa” w sklepie towarów biawatnych. Potem wyjechał do gubernji czernihowskiej i do Kijowa, już jako agitator. W 1902 r. został aresztowany. Po upły-

wie 18 miesięcy uwolniono go — podstępem razem z 10 innymi socjalistami, wśród których był Trocki i członek komitetu centralnego „Bundu”, Deutsch. Organizacja tej ucieczki kosztowała 25,000 rb. do przekupionej naczelnictwa. Po ucieczce Watach znova przybył do Łodzi i stąd pojechał do Niemiec, a potem do Genewy, gdzie został kasjerem „partji” i pisał się bliżej z Leninem.

**Telegramy.**

**W sprawie polskiej.**

ŁWÓW, 5.2. — W celu poparcia austriacko - polskiego rozwiązania sprawy polskiej oraz rozpoczęcia agitacji politycznej na zjednoczenie Galicji z tworzącym się państwem polskim zebrało się wczoraj w wielkiej sali ratusza około 50 delegatów „Klubów pracy narodowej”, które niedawno temu zawiązano w Krakowie, Stanisławowie, Tarnopolu i w innych miastach galicyjskich.

Na zebraniu, prócz demokratów i grupy narodowo-socjalnej, najsilniejszą była reprezentowana wschodniogalicyska własność ziemska.

Przewodniczący zebrania prezes stronnictwa demokratycznego, dr. Stahl, oświadczył, że wszyscy polacy obowiązani są współdziałać w budowie samodzielnego, niepodległego państwa polskiego. Najważniejsze m rozważaniem problematu jest zjednoczenie Galicji z tworzącym się obecnie państwem polskim, którego nie sposób wyobrazić sobie bez Lwowa i bez Krakowa. Hr. Konikar w imieniu stronnictwa „Centrum narodowego” wypowiedział zgodę na program ten. Następnie przemawiali: członek izby panów dr. Billński, oraz w imieniu m. Lwowa dr. Rutowski. Członek izby panów hr. Starzyński, złożył sprawozdanie, dotyczące programu politycznego. Dyrektor banku, Dwornicki, zwrócił się ostro przeciwko „nihilizmowi politycznemu” pewnych grup polskich.

Hr. Myeelski zakomunikował, że episkopat polski ma na widoku popieranie programu stronnictwa przez duchowieństwo polskie. Zebranie powzięło rezolucję, która uważa za święty obowiązek budowę całkowitego i niepodległego państwa polskiego, popieranie tej budowy wszystkimi środkami oraz oświadczenie się za przyłączeniem całej Galicji do państwa polskiego z cesarzem Karem i jego dynastją na tronie polskim. W drugiej rezolucji opowiedziało się zebranie za utworzeniem silnej potęgi zbrojnej na podstawie armji, opartej na powszechnej służbie wojskowej.

Raztę komunikatu o przebiegu zebrania wykreśliła cenzura austriacka.

BERLIN. — Pod tytułem „Sprawa polska” pisze „Tägliche Rundschau”: Narady, dla których sekretarz stanu dr. Kühlmann, minister hr. Czernin i generał Ludendorff przybyli do Berlina, tyczą się głównie rozwiązania sprawy polskiej. Webec postępow, które uczynione z Ukrainą, jest dla Niemiec i Austrii Węgier konieczne porozumienie się ostatecznie w sprawie polskiej. Chodzi głównie o to, czy Niemcy mogą się zgodzić na t. zw. austriackie rozwiązanie sprawy polskiej. Zależed to będzie z jednej strony od ubezpieczenia wojskowego granicy niemieckiej, czego dopilnuje generał Ludendorff; z drugiej strony od tego, czy stosunki gospodarcze tak

**Nowy kurs tańców**

dla zupełnie początkujących rozpoczyna 13 b. m. Zapisy przyjmują codziennie.

Kurs wyższy (dla zaawansowanych) rozpoczyna w piątek, 8 b. m. Do II-jej grupy mogą przyjąć jeszcze kilka pań.

Cegielniana 10.

WITOLD LIPINSKI.

można być uregulowane, ażeby Niemcy mogli się zgodzić na powiększenie Austro-Węgier przez Polskę. Szczególnie trudne są do rozwiązania sprawy ekonomiczno-polityczne.

**o konferencji w Berlinie.**

BERLIN, 6.2. W artykule p. t. „Strajk i wschód“ „Lokalanzeiger“ pisze: Konferencje berlińskie są koniecznym skutkiem, oraz jawnym i efekcyjnym dowodem tamującego pertraktacje pokojowe działania komitetów robotniczych w Austrii i Niemczech.

Byłyby one zbyt cenne, gdyby p. Trocki nie nie zwierzył w tym ruchu wewnętrznym „powiewów porannych“. Jest rzeczą obojętną, czy się on mylił czy nie. Skutek jest. W dodatku zagranicą nieprzyjacielska oddała do dyspozycji znaczne sumy pieniędzy w celu szerzenia zamieszek w państwach centralnych.

Nie natrafiłszy jeszcze w zupełności na ślad tej organizacji. Jasną jest rzeczą, że ruch strajkowy, który mniej więcej przypada na pierwszą fazę pracy tej organizacji, dodał jej otuchy do dalszego kontynuowania roboty. Jeżeli w najbliższych dniach dewiemy się o ważnych decyzjach, dotyczących wschodu, a które krocząc będą inną drogą, niż t. zw. rekomania pokojowe w Brześciu Litewskim, to nie należy się temu dziwić.

Należy w tem upatrywać niesłychanie szkodliwe działania strajków w Austro-Węgrzech i Niemczech. Niechaj sobie zapamiętają te ci, którzy współdziałali i niechaj również pamiętają o tarcie ci porządku robotni-

cy, których przy tem nie było. Uczyli, oni bardzo dobrze, jeżeli w przyszłości z całym nasiskiem wpierają będą wpływ na miedziennaszków i podżegaczy.

BERLIN, 6.2. „Voss. Ztg.“ deklaruje się, że wczoraj odbyła się międzyfrakcyjna narada partii większości parlamentu w sprawach sytuacji wewnętrznej.

Prawdopodobnie narada ta odbędzie się w dalszym ciągu w końcu tygodnia. Przedstawiciele frakcji naredeowych liberalów nie brali udziału w naradach.

**Prawo o wywłaszczeniu.**

BERLIN. Po kilkudniowych wyczerpujących naradach komisja izby panów sejmu pruskiego przyjęła przeciwko znacznej mniejszości swych członków projekt prawa, znoszącego pozwolenie na wywłaszczenie polskiej własności ziemskiej.

**Prasa niemiecka o sytuacji.**

BERLIN, 6.2. — Omawiając wypadki ostatnich dni, „Germania“ pisze: Oblizenia p. Trockiego i jego towarzyszy chybiły. Będą się oni musieli pośpieszyć i poddać swą taktykę gruntownej rewizji, jeżeli nie chcą przeczcić odpowiedniego momentu.

W tej samej sprawie „Berliner Volksztg.“ pisze: Jest kwestia bardzo wątpliwa, czy wogóle dojdzie do jakiegoś układu z p. Trockim. Nie należy sądzić, że państwa centralne wydadzą w imię prawa sameokreślenia narodów okupowanych obszary bandom bolszewickim, które palą, niszczą i rabują, od których tak bar-

dzo cierpi nieokupowana część Estonlandji, tembardziej, że ciągle wraza epér obcych narodowości przeciwko bolszewikom.

BERLIN, 6.2. — „Nord. Allg. Ztg.“ przytacza wrażenia neutralnych pędzonych, przybyłych ostatnio z Petersburga:

Wrażenia te streszcza się mniej więcej w sposób następujący: cztery lata jeżeli nie dłużej dziesiątych całej ludności petersburskiej wroga jest bolszewikom, albo przynajmniej obojętna. Panuje ogólne niezadowolenie z panów Trockiego i Lenina. Niezadowolenie to przybiera coraz szersze rozmiary i prędzej czy później doprowadzi do katastrofy.

Kwestja żywnościowa obok kwestji pokoju zdecydują o trwałości władzy bolszewickiej.

Gersza od drożyzny i drakońskich rozporządzeń rządu bolszewickiego jest szerząca się anarchja. Coraz bardziej w kołach towarzyskich i oświeconych słyhać, że dla Rosji jest jeden tylko ratunek: Niemcy.

Naogół każda rozmowa z resjaninem o sytuacji obecnej i o przyszłości Rosji kończy się bolesnym, tęsknym okrzykiem, pełnym chwila-mi nadziei: „Niech już Niemcy przyjdą do Petersburga“.

**Zawieszono pisma.**

BERLIN. — Dowództwo naczelne Marchji zawiesiło narazie na trzy dni za wykroczenie przeciwko przepisom cenzury następujące dzienniki berlińskie: „Berliner Tageblatt“, „Berliner Blatt“, „Deutsche Tageszeitung“, „Pest“, „Richtboten“, „Deu-

tsche Zeitung“, „Deutscher Kurier“ i „Deutscher Lehrerblatt“.

**Traktat szwedzko-angielski**

LONDYN, 6.2. — Biuro Reutersa komunikuje, iż w wyniku odwiedzin szwedzkiego delegata handlowego zawarty został tymczasowy traktat, zadawalniający obie strony. Koniecznym będzie ostateczne porozumienie się dla uzupełnienia pertraktacji.

**Angielska akcja socjalistyczna.**

LONDYN, 6.2. — Biuro Reutersa donosi: niobawem do Paryża wyruszy delegacja robotników angielskich, ażeby, jeżeli jest to możliwe, przed wehraniem się w dniu 20 lutego ogólnej konferencji koalicyjnej w Londynie osiągnąć porozumienie robotników angielskich i francuskich, oraz przygotować w tym czasie międzynarodową konferencję socjalistyczną.

**Atak lotniczy na Włochy.**

LUGANO, 6.2. — Pisma włoskie zamieszczają sprawozdanie z ostatniego ataku lotniczego, wykonanego w noc z 3 na 4 b. m., oraz w dniu 4 b. m. na Wenecję, Maestere, Trawise i Padwę. W Trawise zginęło 5 osób, w Maestere 18. Na Padwę spadło około 60 bomb najoęższego kalibru, które zburzyły deszczalnie jeden z hoteli. Inna bomba ugodziła w szczytki uprzednio już zburzonego frontu katedry. Jeszcze inna uszkodziła słynny fresk w kościele San Francisco. W Padwie zginęły 4 osoby, zaś rany odniosło 10. Wyjąwszy Wenecję, we wszystkich miastach bomby wyrządziły wielkie szkody w domach.

**Przedsiębiorstwo przewozowe**

**M. LENTZ**

Przejazd Nr. 2. - - Przejazd Nr. 2.

Specjalność: **Załatwianie przeprowadzek w kraju i zagranicą oddzielnymi wagonami, bez przeładowywania.**



**Za kilka fenigów nowa bluzka**  
Farba dla użytku domowego **PALATYN** do farbowania wszelkich starych rzeczy: ubrania, garnitury i t. p.  
Żądać tylko z firmą **BIAŁOGORSKI i S-ka** Cegielska 49.

**Rutynowana nauczycielka**

przyspasabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wyucza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.  
Benedykta 14 m. 28.

**Akuszerka**

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogrdzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje. Dla pań przyjezdni; osobny lok. — Piotrkowska 132 m. 14 —

**Ważne dla cudzoziemców.**

W godzinach wieczorowych udzielam mogę

**LEKCJI**

języka polskiego, historii i literatury oraz jęz. rosyjskiego. **Kenwersacja.** Oferty sub „S. 100“ w adm. Kurera. Tłumaczenia z rosyjskiego, niemieckiego i żargonu na stylowy język polski. 1

**OGŁOSZENIA DROBNE.**

- A**niela Kulikowska—Sobotka zagubiła paszport niemiecki za № 2737, wydany w 1916 r. w Warszawie.
- A**kuszerka Marja Kubička przy muje Piotrkowska № 199 — 7.
- B**ronisława Wdowiak zgubiła paszport niemiecki, wydany z Pabjanio.
- J**anacy Starozewski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**J**edyny w Łodzi zakładreparacyjny garderoby używanej: przerabia, niuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa starannie szybko i tanio. Poleca Sortownia Chrześcijańska Piotrkowska 174.

**K**arbid tylko 2 mk. 20 funt — można dostać u Rotmana, Nowomiejska 8, front.

**M**eble sprzedają po cenie kosztu Orla № 23, stolarnia.

**M**ichał Nowacki zgubił paszport, niemiecki, wydany z Pabjanio.

**M**arcin Filipczyński zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Wldzew.

**P**rzyjmuję damskie kapelusze do przerabiania w najnowszych fasonach po tanich cenach. Rotman Nowomiejska № 8, front.

**Z**aginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Władysławy Drożdżewskiej,

**Z**aginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Stanisława Kowalskiego.

**Z**aginęła legitymacja chlebowa, wydana z uczestku przy ul. Benedykta № 26, na 7 osób na imię Lejby Szezupaka.

**Z**aginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Wojciecha Trołaka.

**Szkoła techniczna**

w Łodzi, Pańska 9.

Czynne są oddziały budowlany, elektrotechniczny i mechaniczny. Warunki przyjęcia udziela kancelarja codziennie od 3—5. Zapis nowych kandydatów i kandydatek odbywa się codziennie między 3—5.

Od zaraz potrzebna uczciwa sumienna i miłej powierzchowności **służąca**

do wszystkiego, znająca się na kuchni. Zgłaszać się ze świadectwami, ulica Zachodnia 37 m. 4, I piętro.

**Lekarz-dentysta S. GORDIN**

Konstantynowska 18  
Przyjmuje od godziny 10 do 1 i od 3—7.

**Udzielam lekcji**

po cenie przystępnej w zakresie 7-miu klas: **arytmetyki, algiekry, geometriji, trygonometriji i fizyki** oraz przygotowuję **zupełnie do klas 5 włączy** Wladomosc: ul. Zachodnia 37, I-sze piętro, front, prawa strona, do 2-jej i po pot. od 6 ej

**Nowa Gazeta**

piśmo reprezentujące hasła demokracji polskiej i dążenia obozu niepodległościowego

wychodzi **dwa razy** dziennie,

pod redakcją: **Bohdana Straszewicza**, — wydawane przez Tow.: Firm Kom. **GUSTAW GRZYBOWSKI i S-ka.**

Prenumerata wynosi: w Warszawie Mk. 3 mies. na prowincji „ 3.75 „ za markami „ 5. „ za granicą „ 5. „

Adres administracji i redakcji: **Warszawa, Szpitalna 12.**